

Konkurencja walut w Somalii

Autor: **Finbar Feehan-Fitzgerald**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Mateusz Specht**

Przez lata w ekonomii monetarnej toczyła się dyskusja na temat wiarygodności teorii, że bardziej stabilny system monetarny pojawi się wtedy, gdy system pozwoli działać równocześnie wielu walutom bez ograniczeń prawnych.

Z jednej strony, reprezentowanej przez Milтона Friedmana, uważa się, że powstanie i przyjęcie nowej waluty jest utrudnione — a jej zdolność do zastąpienia obecnej waluty będzie wyeliminowana przez [efekty sieciowe](#) lub [koszty zamiany](#) na nową walutę.

Ogólnie rzecz biorąc, efekt sieciowy powstaje wtedy, gdy zalety przedmiotu zależą od liczby innych osób z niej korzystających. Ponieważ pieniądze są wymagane ze względu na jego akceptację m. in. dla przyszłych płatności, pieniądze wydają się mieć efekty sieciowe.

Druga strona debaty, reprezentowana głównie przez Friedricha Hayeka, obwinia restrykcje prawne za zakaz przechodzenia na inne waluty w czasie, gdy obecny pieniądz jest źle zarządzany.

W idealnym systemie Hayeka nie ma zobowiązań umownych ze strony emitentów do odkupienia swoich papierów za podstawowe towary. Niepokryte, niewymienialne papiery byłyby wymieniane między sobą i między innymi towarami po zmieniających się kursach walutowych na otwartym rynku.

Hayek był przekonany, że konkurowanie o klientów zmusiłoby emitentów poszczególnych walut do utrzymania stabilnego kursu i powstrzymania się od zaangażowania w lekkomyślne praktyki monetarne.

Szyling somalijski

Większość ekonomistów podziela zdanie Friedmana. Nie było jednak do niedawna żadnej empirycznej możliwości sprawdzenia słuszności przeciwnego poglądu.

Wszelkie przykłady złej polityki pieniężnej w przeszłości były niszczone przez znaczne ograniczenia prawne dotyczące stosowania innych walut.

Debata Hayeka z Friedmanem nie może zostać rozwiązana empirycznie, jednak realny przykład konkurujących ze sobą walut krążących bez żadnych ograniczeń prawnych miałby pewną heurystyczną wartość.

Realnym przykładem jest Somalia. Upadek Republiki Demokratycznej, na której czele stał [Mohammed Siad Barre](#), w 1991 r. dał nam niepowtarzalną okazję zaobserwowania istnienia jednocześnie wielu walut przy braku jakichkolwiek ograniczeń prawnych.

Wraz z upadkiem rządu Somalii upadł Somalijski Bank Centralny. W wyniku braku centralnej bankowości w obieg weszły cztery nowe waluty: szyling somalijski, szyling Na', Balweyn I i Balweyn II.

Od 1991 r. Somaliland, samozwańczy region autonomiczny, ustanowił własny bank centralny i ogłosił szylinga Somalilandu prawnym środkiem płatniczym. Z tego powodu Somaliland i jego waluta będzie pominięty w naszych rozważaniach.

Z drugiej strony szyling Na' wydaje się posiadać takie same efekty sieciowe, które dostrzegał Friedman. Wprowadzony po raz pierwszy w 1992 r. i wznowiony w 2001 r. krąży głównie w obrębie jednego klanu i nie udało mu się zyskać znaczącego oparcia gdzie indziej.

W 1997 r. przywódcy z południa kraju wyemitowali Balweyna I, który jest fałszywką pieniądza wydawanego przez bank centralny przed 1991 r. Podobnie administracja Puntlandu (jego centralny bank) wydała Balweyna II, kolejną fałszywkę szylinga somalijskiego sprzed 1991 r. Obie waluty, choć fałszywe, są powszechnie uznawane i wciąż emitowane.

Chociaż banknoty Balweyn mogą być odróżnione od siebie i od waluty sprzed 1991 r., społeczność somalijska traktuje je tak samo — a my będziemy je nazywać szylingiem somalijskim. Sugerowałyby to, że wszystkie trzy waluty, podobne w wyglądzie, ominęły problem efektów sieciowych lub kosztów zamiany ze względu na ich podobieństwo.

Na przestrzeni czterech lat szyling somalijski został zdeprecjonowany o szokujące 67 proc. Pomimo tego pozostał najczęściej używaną walutą w Somalii. Pytanie brzmi, dlaczego Somalijczycy wciąż korzystają z waluty, która przeżywa tak straszliwą inflację? Powód sprowadza się do kosztów sieciowych lub kosztów zamiany.

Należy pamiętać, że szyling somalijski to w zasadzie trzy waluty działające bez żadnych efektów sieciowych i kosztów zamiany. Czy istniała jakaś rywalizacja o udział w rynku wśród tych trzech walut? Krótko mówiąc, nie. Dlaczego?

Szyling somalijski to trzy waluty: szylingiem somalijskim sprzed 1991 r., Balweyn I i Balweyn II. Spośród tych trzech walut szyling somalijski sprzed 1991 r. był najbardziej stabilny. Niestety nie był w dalszym ciągu produkowany i niemożliwe było spreparowanie fałszywek o wysokiej jakości. Brak wystarczająco wytrzymałych banknotów w obiegu nie pozwolił na zdobycie udziału w rynku. Liczba banknotów w obiegu stale spadała, ponieważ były zbyt wrażliwe, by używać je w handlu.

Balweyn I i Balweyn II z drugiej strony były spektakularnie niestabilne, szybko traciły na wartości i konkurowały o udział w rynku. Jednakże ten fakt nie pozwał na uregulowanie ceny żadnej z tych walut. Dlaczego? Stworzyło to szczególną sytuację, w której zamiast konkurencji między walutami ograniczającymi wysokość inflacji i renty menniczej zaistniała [tragedia wspólnego pastwiska](#) — sytuacji, w której istniała konkurencja o rentę menniczą z „tej samej” waluty. Albo emitenci tych walut mogli pomyśleć, że byłoby bardziej opłacalne sprowadzić wartość waluty, co się stało, do poziomu jej wartości użytkowej — czyli ceny swego papieru, tuszu oraz kosztów transportu.

Niezależnie od powodów, dlaczego Balweyn I i Balweyn II nie stały się bardziej stabilne ze względu na konkurencję, były jednak akceptowane wcześniej niż inne waluty. To pozostawia nas z pytaniem, dlaczego Somalijczycy nadal handlują, używając dwóch wewnętrznych walut w przeciwieństwie do innych lepiej zarządzanych walut działających wewnątrz i na zewnątrz Somalii? Cóż, trudno byłoby stwierdzić, że to ze względu na ograniczenia prawne.

Zamiast tego należy wywnioskować, że Somalijczycy po prostu przyzwyczaili się do obrotu za pomocą znanego sobie szylinga somalijskiego. Przystawienie się na inną walutę było pewną opcją, ale Somalijczycy odrzucili ten pomysł jako kosztowny i mało atrakcyjny.

Wnioski

W końcu jesteśmy zmuszeni przyznać, że „sukces” waluty Balweyn I i Balweyn II jest prawdopodobnie wynikiem efektów sieciowych lub kosztów zamiany, a nie ze względu na ich wyróżniającą się stabilność.

Choć należy podkreślić, że analiza empiryczna nic nie mówi o debacie pomiędzy Friedmanem i Hayekiem, możemy powiedzieć, że w tym wyjątkowym przypadku Somalii wydaje się, że Friedman miał rację i efekty sieciowe lub koszty zamiany w istocie uniemożliwiły uzyskanie udziału w rynku przez lepsze waluty.

[Głównym źródłem dla artykułu było: „A Case of Private Supply of Money in Stateless Somalia” Jamila A. Mubaraka, Journal of African Economies, 11(3): 309-325.]